

Popek & Dj.Frodo, 15 Minut

Równy po dwudziestej ziomek otwierają klub
Ty w dwa dekach kitrasz dwieście, ekstaz, koks i chu*
Przenikasz przez dramki tak jak nie niewidzialny duch
Ram pam pam pam czary mary
Jesteś w środku już

Tak jak król klepiej
Tak jak bóg wspiekne
Przypalasz jich ogniem oni czują się jak w niebie
Zaraz ich kopie, zaraz im wjedzie
Za piętnasćie minut będzie po imprezie

Za piętnasćie minut wjeżdza kokaina
S koluszek, krze cina, Tokio i Berlina
Biała tak jak śnieg i brudna tak jak świ*
TY! Która jest godzina?
Bo czekam imię syna

Hej!
Za piętnasćie minut wjeżdza kokaina
S koluszek, krze cina, Tokio i Berlina
Biała tak jak śnieg i brudna tak jak świ*
TY! Która jest godzina?
Bo czekam imię syna

Po dwudziestej znowu ciebie wpuszczą tu
W tej kolejce masz już tylko że by znów
Jebnąc kreske i rozjeb* sobie mózg
Na imprezce najebanych cały sznur
Gdzie jest szczur? Gdzie jest król? Gdzie jest bóg?
Poszedł w chu*
Lepiej mnie nie pytaj bo ja nie wiem co jest pięć
Za piętnasćie minut będzie koniec dręcz

Za piętnasćie minut wjeżdza kokaina
S koluszek, krze cina, Tokio i Berlina
Biała tak jak śnieg i brudna tak jak świ*
TY! Która jest godzina?
Bo czekam imię syna

Hej!
Za piętnasćie minut wjeżdza kokaina
S koluszek, krze cina, Tokio i Berlina
Biała tak jak śnieg i brudna tak jak świ*
TY! Która jest godzina?
Bo dzwoni tata syna, hej□